

**24.02.2022**  
**WOJNA??????**

***SŁAWA UKRAINIE***

***UKRAINIE CHWAŁA***



# ŚWIĘTA WIELKANOCNE WOJNA W UKRAINIE MARZENIA I POKÓJ

Okres świąteczny, a następnie długi weekend majowy jest dla nas wszystkich chwilą przerwy, chwilą spokoju i odskocznią od codziennych problemów. Cieplesze i dłuższe dni wraz z rozgrzewającym słońcem umilają nam czas.

Nie wszyscy jednak mamy sposobność, aby w pełni cieszyć się tymi chwilami.

Nasi bliscy sąsiedzi - Ukraińcy, są obecnie w bardzo trudnej sytuacji. W sytuacji, z którą żaden z nas nie chciałby mieć w życiu styczności. Ludzie dzień po dniu są zmuszeni borykać się z okrucieństwem, są zmuszeni do ucieczki i rozłąki z najbliższymi. Nie mogą oni zaznać spokoju w swoim kraju ani poza nim, myśląc bez przerwy o przeraźliwych zdarzeniach i doświadczeniach. Emocje towarzyszące nam wszystkim w tak trudnych chwilach przyćmiewają blask słońca i zabierają radość.

Polska, za wszelką możliwą cenę, stara się pomóc ludziom, zarówno szukającym schronienia tutaj, jak i tym, którzy walczą za swoją ojczyznę.

Organizacja wielu zbiórek; pieniędzy, żywności i ubrań, przyjmowanie pod swój dach, wpłatanie do polskich szkół, dawanie możliwości zarobienia pieniędzy, Myślę że to wszystko udowadnia

nasze zaangażowanie i chęć wsparcia.

Do naszej szkoły, w związku z obecną sytuacją, przyłączona została szkoła gastronomiczna. Są to wyjątkowe okoliczności, brak miejsca, czy klas, aby pomieścić tyle osób wpływa znacząco na nasze nerwy i samopoczucie. Dużo trudniej jest poruszać się na przerwie po korytarzach czy przed szkołą. Mimo to musimy jednak być dla siebie nawzajem mili, wyrozumiali oraz darzyć się szacunkiem, ponieważ jesteśmy w tym wszystkim razem, nie możemy więc pozwolić na nienawiść czy chamstwo z tego powodu. Pamiętajmy by wspierać się w tak trudnych czasach, bo nigdy nie wiadomo, co czeka nas jutro...

Cieszmy się Świątami Wielkanocnymi, Majówką i chociaż na chwilę pozwólmy sobie na chwilę radości.

*Patrycja Wajrauch*

Specjalnie dla Was przeprowadziliśmy wiele rozmów z uczniami różnych klas naszej szkoły, by zaprezentować Wam ich opinie na temat tragedii dziejącej się tuż za naszą granicą w Ukrainie. . Przeczytajcie zatem na kolejnych stronach, co myślą i czują nasze koleżanki i koledzy. Zapraszamy!!!



Wojna w Ukrainie trwa już od kilkudziesięciu dni. Tuż obok giną niewinni ludzie... Małe dzieci, staruszkowie, bezbronne kobiety, domowe zwierzęta: psy, koty... Pytamy więc w ankiecie skierowanej do naszych uczniów : **CZYM WEDŁUG CIEBIE JEST WOJNA?**

Wojna według mnie to konflikt zbrojny, który wpływa fizycznie i gospodarczo na każdego obywatela państw, w których wojna ma miejsce.

Jest to bezsensowny akt przemocy, pełen cierpienia i strat po obu stronach.

Konflikt zbrojny pomiędzy krajami wywołany dla osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych lub pozyskania nowego terytorium.

Wojna to coś strasznego. Czasem nie rozumiem, po co ludzie toczą wojnę. Co im to daje... Najgorsze jest to, że w wojnie najbardziej poszkodowani są niewinni ludzie, którzy nawet czasami nie wiedzą co się dzieje.



**Konflikt zbrojny, w którym giną niewinni ludzie - żołnierze, ale również cywile, tylko po to, żeby spełnić chore ambicje swojego przywódcy – czytaj - dyktatora.**

Jako dziecko słyszałam, gdy mówili o wojnie, to o maszynach i broni, których używa się podczas wojny. Jakby wojna polegała tylko na tym. Gdy weszłam w prawdziwe życie, zrozumiałam, że nie. Przecież to zadawanie bólu na różne sposoby, bez sensownego powodu.



Wojna to zło, śmierć, krew, strata, zniszczenie, strach, ból, choroba, sieroty, samotność, rozpacz, odczłowieczenie...

Nigdy więcej wojny, tak mówimy, słyszymy, powtarzamy, czytamy w mądrych książkach... I co??? Wojny ciągle wybuchają...

Żądza pieniądza, żądza władzy, żądza posiadania coraz więcej, mania wielkości... To prowadzi do wojen, które niszczą dorobek setek lat ludzkości, cywilizacji, wielu pokoleń zupełnie bezsensownie i niepotrzebnie, całkowicie bez powodu...

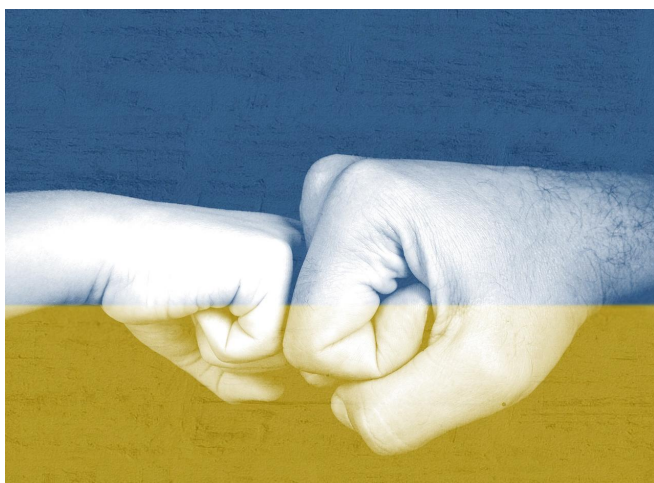
**CZY ORIENTUJESZ SIĘ I ROZUMIESZ, CO DZIEJE SIĘ TERAZ W UKRAINIE? DLACZEGO ROSJA ROZPĘTAŁA WOJNĘ TUŻ ZA NASZĄ WSCHODNIĄ GRANICĄ?**

**Szok i przerażenie...**

Myślę, że jest to straszliwa tragedia, która nie powinna nigdy mieć miejsca.

To jest straszne, to, co się tam dzieje i nie do pomyślenia. Nie rozumiem, jak coś takiego w ogóle może mieć miejsce. Jak tylko się dowiedziałam, co się wydarzyło, chciało mi się płakać. Było i jest nadal mi żal tych ludzi, którzy musieli uciekać, by przeżyć.

Uważam, że to nie jest wojna tylko po prostu zwykłe ludobójstwo. Walka uzbrojonych żołnierzy z bezbronnymi, niewinnymi obywatelami Ukrainy. Trzymam kciuki aby wszystko jak najszybciej wróciło do normy .



Uważam, że to szokujące. Nie spodziewałem się, że dożyję czasów podobnych do tych, o których do tej pory czytałem w podręczniku historii. Mordy i gwałty na ludności cywilnej, masowe groby, równanie całych miast z ziemią, (rzekome) użycie broni chemicznej, wywózki Ukraińców na koło podbiegunowe, straszenie bronią jądrową, ochłodzenie się stosunków USA i większej części Europy wobec Rosji (ale także Chin) nie napawa optymizmem.

Bardzo mnie to zaskoczyło, bardzo, wręcz nie dowierzałam.



Moja pierwsza myśl: dlaczego człowiek nadal krzywdzi innego człowieka?

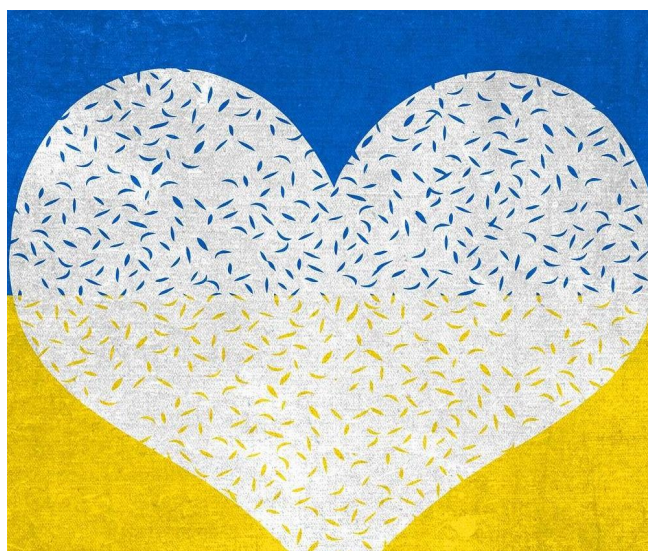
Nigdy nie poczułam takiego niepokoju w sobie, widząc osoby, które NICZYM nie różnią się od innych, a zabiera im się dom, przyjaciół, rodzinę czy najważniejsze - życie.

Czy współczuję Ukraińcom? Tak. To, co oni teraz przechodzą, to jakiś koszmar.

Co zrobiłabym, gdybym była teraz w sytuacji czy na miejscu Ukraińców? Bałabym się, na pewno bałabym się, ale zadbałabym o słabszych. W takiej chwili trzeba się wspierać.

Gdybym była Ukrainką, na ten moment nie jestem sobie w stanie tego wyobrazić i nie wiem, jak bym postąpiła w takiej sytuacji...

Staralabym się pomóc słabszym i bezbronnym czyli osobom starszym, dzieciom, zwierzętom.





**JAK OCENIASZ POMOC UDZIELONĄ I WCIĄŻ UDZIELANĄ PRZEZ POLAKÓW UKRAIŃCOM? CZY W SPOSÓB ZADOWALAJĄCY WSPARLIŚMY NASZYCH SĄSIADÓW W EKSTREMALNEJ SYTUACJI, JAKĄ JEST KATAKLIZM WOJNY?**

Obecna pomoc Polaków Ukrainie w pierwszej fazie wojny bardzo mi zaimponowała. Przyjęcie 2,8mln osób z 5mln uciekających z Ukrainy świadczy o tym, że Ukraińcy uważają Polskę za kraj przyjazny. Sam wziąłem udział w zbiórce finansowej na rzecz Ukrainy kilka dni po rozpoczęciu inwazji. Mam nadzieję, że Polakom nie „znudzi” się pomoc potrzebującym, a sam konflikt zbliży nas w przyszłości do siebie. (Pomijam w tym punkcie pomoc militarną)

Myślę, że pomoc jest zbyt duża jak na możliwości Polski, ale cieszę się że nie stoimy beczynnym, przyglądając się.

Jestem pod wielkim wrażeniem pomocy, jaką zaoferowaliśmy Ukraińcom.

Jeśli ktoś ma dobre chęci to jak najbardziej popieram, ale jak ktoś chce wykorzystać tylko tych biednych ludzi (np. wyłudzić pieniądze za zakwaterowanie), to jest to dla mnie wysoce naganne i niemoralne.

Podziwiam nasz naród jak szybko i zwinnie zjednoczył się, by pomóc potrzebującym. Nie rozumiem jednak ludzi, którzy krytykowali działania Polaków. Pomoc nie była i nigdy nie będzie zła, ale wszystkich ludzi powinniśmy traktować równo.

Zawsze z tyłu głowy mam spostrzeżenie, iż jeżeli cel trafił na Ukrainę, to może ten cel trafić na inne państwo, takie jak Polska. Jeden zły ruch i można zostać czyimś przeciwnikiem.

My Polacy umiemy solidarnie się zjednoczyć w słusznej sprawie i pomagać potrzebującym.



**CZY OBAWIASZ SIĘ, ZE KONFLIKT W UKRAINIE MOŻE ROZLAĆ SIĘ NA SZERSZYM TERYTORIUM I DOTRZEĆ AŻ DO POLSKI?  
CZY CZUJESZ SIĘ ZUPEŁNIE BEZPIECZNIE TERAZ W POLSCE?**

Oczywiście, że się obawiam. Każdy rozsądnie myślący Polak się tego obawia. Granicząc z Białorusią, obwodem kaliningradzkim i okupowaną przez Rosję Ukrainą nie można mieć innych odczuć. Wiadomości z Niemiec, czy Francji również nie są wesołe. Nie chcemy powtórki z poprzedniej wojny. Ostre wypowiedzi naszych polityków niekonsultowane z szefostwem NATO i władzami Unii Europejskiej mogą wciągnąć nas w wojnę, szczególnie dlatego, że w rosyjskiej i białoruskiej propagandzie przemycają się nastroje antypolskie.

Tak, boję się, ale mam nadzieję że do tego nie dojdzie.

Staram się nie myśleć takimi kategoriami, bo taka myśl jest przerażająca, ale nie wykluczam możliwości dotarcia wojny do naszego kraju.

Zawsze z tyłu głowy mam spostrzeżenie, iż jeżeli cel wywołania wojny trafił na Ukrainę, to może ten sam cel trafić na inne państwo, na przykład takie jak Polska. Jeden zły ruch i można zostać czymś przeciwnikiem.

Tak, uważam, że jest to realne zagrożenie dla Polski.



**CZY ZASTANAWIAŁEŚ / ZASTANAWIAŁAŚ SIĘ NAD TYM, JAK ZACHOWAŁBYŚ SIĘ / ZACHOWAŁBYŚ SIĘ, GDYBY TAKA WOJNA JAK W UKRAINIE NAGLE WYBUCHŁA W POLSCE?**

Zakładając, że w momencie wybuchu wojny byłbym na Ukrainie (i nie byłbym obywatelem Ukrainy) starałbym się jak najszybciej opuścić teren wojny i znaleźć się w Polsce. Uważam to za jedyne słuszne rozwiązanie, ponieważ wojna partyzancka w dobie dronów, mechanizacji i modernizacji armii straciła sens.

Szczerze? Nie mam pojęcia.. Myślę, że mowa o tym, co by się zrobiło, a rzeczywiste akcje, które byśmy podjęli, są kompletnie inne. Myślę jednak, że starałabym się pomóc, nieważne, czy tam, czy po opuszczeniu Ukrainy.

Na ten moment nie jestem sobie w stanie tego wyobrazić i nie wiem jak bym postąpiła w takiej sytuacji.

Na pewno bałabym się i to strasznie, każdy się boi w takim momencie. Byłabym przerażona i pewnie rozplakałabym się z myślą, dlaczego to się dzieje i co zrobić.

Szczerze mówiąc, to nigdy o tym nie myślałam. Mam nadzieję, że zaczęłabym działać racjonalnie. Najważniejsze byłoby dla mnie to, żeby w trybie natychmiastowym przetransportować obywateli Ukrainy w bezpieczne miejsca. A wojsko i żołnierzy wspomóc, nieważne w jaki sposób, by tylko mieli nadzieję i siłę do walki o wolność swojej ojczyzny. Oni walczą nie tylko o swoją ojczyznę, ale też o nas, o całą wolną Europę